



Wizerunek Boga w poezji religijnej Jana Twardowskiego na podstawie wiersza *Suplikacje*

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Gra edukacyjna](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Jan Twardowski, *Suplikacje*, [w:] Jan Twardowski, *Nie przyszedłem pana nawracać. Wiersze 1937-1985*, Warszawa 1986, s. 5.
- Źródło: Stanisław Cieślak, *Bóg, święci i świętość w poezji Jana Twardowskiego*, „Prace Polonistyczne” 1996, nr LI, s. 187–188.



Wizerunek Boga w poezji religijnej Jana Twardowskiego na podstawie wiersza *Suplikacje*

Źródło: Pierre Poschadel, Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 4.0.

Poezja religijna stoi u początków poezji i wiele wierszy w historii literatury miało charakter modlitwy. Te poetyckie rozważania wznoszone do Boga na przestrzeni wieków dotyczyły jednostek i narodów – były to prośby o pomoc, wybawienie lub o wybaczenie. Chyba nikt poza księdzem Twardowskim nie poprosił Boga o uśmiech. Stworzony przez poetę obraz wyrozumiałego, „ludzkiego” Boga to jeden z powodów niezwyklej popularności tej liryki, która diagnozuje problemy współczesności i niesie pocieszenie.

Twoje cele

- Przeanalizujesz tekst literacki: *Suplikacje* Jana Twardowskiego, zwracając uwagę na kreację wizerunku Boga.
- Wyjaśnisz różnicę między wizerunkiem Boga w tradycyjnej poezji religijnej i w poezji księdza Twardowskiego.
- Scharakteryzujesz poezję księdza Twardowskiego i określisz przyczyny jej popularności.

Przeczytaj

Bóg w poezji Twardowskiego jest bliski człowiekowi, obdarzony poczuciem humoru, sprzeciwiający się powadze **teologii**. Człowiek, pokazywany najczęściej w trudnej sytuacji egzystencjalnej, zwraca się do Boga jak do przyjaciela z prośbą o wsparcie. Dla poezji Twardowskiego charakterystyczne jest ukazywanie motywów przyrody. Najczęściej są to gatunki ptaków, zwierząt, roślin, co pozwala pokazać świat różnorodny i barwny, świadczący o potędze Boga.

« Jan Twardowski

Suplikacje

Boże, po stokroć święty, mocny i uśmiechnięty –
Iżeś stworzył papugę, zaskrońca, zebbrę pręgowaną –
kazałeś żyć wiewiórcie i hipopotamom –
teologów łaskoczesz chrabąszcza wąsami –

dzisiaj, gdy mi tak smutno i duszno, i ciemno –
uśmiechnij się nade mną

Źródło: Jan Twardowski, *Suplikacje*, [w:] Jan Twardowski, *Nie przyszedłem pana nawracać. Wiersze 1937-1985*, Warszawa 1986, s. 5.



Od lewej: Jan Brueghel (młodszy), *Stworzenie Adama w Raju*, XVII w.; Izaak van Oosten, *Stworzenie ptaków i ryb*, XVII w.

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

« Stanisław Cieślak

Bóg, święci i świętość w poezji Jana Twardowskiego

1. KILKA UWAG WPROWADZAJĄCYCH

Jan Twardowski utożsamia się najczęściej z kreowanym ja lirycznym, co zapewnia jego tekstom szczerą wyznania. To ja jest współczesnym księdzem, bogatym osobliwą wrażliwością oraz mądrym wieloma niecodziennymi doświadczeniami duchowymi. Bez skrupowania wyłuszcza ono, jak postrzega świat, jak przeżywa tajemnice wiary, jakich doświadcza rozterek. Nie ma w nim nic z postawy karcącego proboszcza ani przemądrzałej wielebności epatującej tajemną wiedzą **teologii**, natomiast jest uśmiechnięty, zatroskany sługa Bożych spraw.

Poza tym Twardowski nie ugania się za oryginalnością artystyczną swych lirycznych wypowiedzi. Organizacja foniczna jego wierszy bywa zwykle oparta na tak podstawowych komponentach, jak wyliczenie, powtórzenie. Takie wiersze wpadają w ucho, można je zawsze sprozaizować, tym bardziej że nie gardzą **kolokwializmami**, można je też w szkolny sposób streszczać, gdyż sporo ich korzysta z anegdoty, często - tak się powiada - śmiesznej, takiej z życia wziętej. To są ulubione sposoby rozmowy Twardowskiego z czytelnikiem.

W dodatku mówiąc uśmiecha się i na uśmiech czeka. I wtedy dobrotliwie, nierzadko ironicznie, wyłuszcza to, co jest dostępne jego oczom, uszom, czym kłopotczy się jego umysł, co porusza jego sumienie.

Kiedy zaś to wszystko zawodzi, wydobywa ze słów iskrzenie myśli, przywołuje celną **katachrezę**, niepokoi oksymoronem. Kto zaś mimo to nie wejdzie z nim w dialog, zapamięta choćby celny zwrot lub intrygujące swą treścią zdanie: *nie przyszedłem pana nawracać na przykład*.

2. CO O BOGU ORZEKA LIRYKA TWARDOWSKIEGO?

Otwierający wybór wiersz *Suplikacje* przynosi obraz Boga, który jest *po stokroć święty mocny i uśmiechnięty*, na dodatek stworzył tak dziwne jestestwa, jak papuga, zaskroniec, zebra, wiewiórka,

hipopotam, chrabąszcz, no i człowiek. Ten właśnie, gdy mu jest źle, oczekuje od Boga uśmiechu.

Tradycyjna poezja religijna przyzwyczaiła nas do tego, że Bóg jest święty, mocny i nieśmiertelny. Twardowski do tych dystynkcji dopowiada epitet *uśmiechnięty*, stwarzając katachretyczny związek, potwierdzający niezwykłość stosunku Boga do człowieka, choć po ludzku mierząc oznacza on także zwyczajność. Dlaczego jednak *uśmiechnięty*? Bo człowiek współczesny, także wierzący, gdy poznaje, działa, oblicza, chce być za każdą cenę samowystarczalnym twórcą swojego losu, z czego zresztą żartował już Jan Kochanowski*, odczuwa przy tym, że jest mu smutno, duszno i ciemno mimo wszystko, co znowu przypomina Słowackiego**, dlatego łaknie uśmiechu łaski Bożej.

Twardowski, postępując w ten sposób, nawiązuje do tradycji religijnej oraz poetyckiej, i te tradycje wzbogaca o nowe doświadczenia współczesności, która jeszcze ufa, że jest Ktoś nad nią, Kto nawet z czytelnikiem, odwołując się do jego wyobrażeń o wierze, do kulturowych nawyków, mających ambicję poddawania się myśleniu różnych humanizmów, najczęściej pogubionych w antynomiach i antagonizmach, gdy odmawiają Bogu tego, że jest żywą osobą, wszystko stwarzającą, kochającą i w różny sposób przemawiającą do swoich stworzeń.

Rozmowa Twardowskiego z czytelnikiem dotyczy często obolałych spraw współczesności, która chętnie zapomina sprawdzone wartości w pogoni za postępem i wszelkimi odmianami nowoczesności. Modli się z nim do Boga, wynajduje różne Jego dystynkcje i przymioty, uśmiecha się do Niego metaforą, a w konstrukcjach lirycznych wierszy zawsze znajduje dla Niego stosowne miejsce. Poeta ten bowiem uprawia również liryczną **teologię**, odbiegającą, co oczywiste, od metodologii wypracowanej przez teologów, z których dobrotliwie pokpiwa, uśmiecha się lub markuje z nimi polemikę.

Bóg w liryce Twardowskiego jest Bogiem dobroci i miłosierdzia. [...]

Źródło: Stanisław Cieślak, *Bóg, święci i świętość w poezji Jana Twardowskiego*, „Prace Polonistyczne” 1996, nr LI, s. 187–188.



Giovanni Battista Cima da Conegliano, *Bóg Ojciec*, ok. 1510–1517

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Słownik

katachreza

(gr. *katákhresis* – nadużycie) 1. nowe znaczenie słowa powstałe wskutek przeniesienia nazwy jednej rzeczy na inną, która nie była dotąd nazwana, np. *kolanko rury*; 2. literacka przenośnia nielog. utworzona na zasadzie odległych skojarzeń, np. *ząb czasu*

kolokwializm

(łac. *colloquium* – rozmowa) – wyraz lub wyrażenie używane w języku potocznym; niedbały styl wypowiedzi charakterystyczny dla języka potocznego

suplikacje

(łac. *supplicatio* – błaganie, prośba) nazwa błagalnych pieśni śpiewanych przez wiernych przed wystawionym Najświętszym Sakramentem w czasach nieszczęść i klęsk żywiołowych; najbardziej znana pieśń suplikacyjna – *Święty Boże, Święty Mocny*

teologia

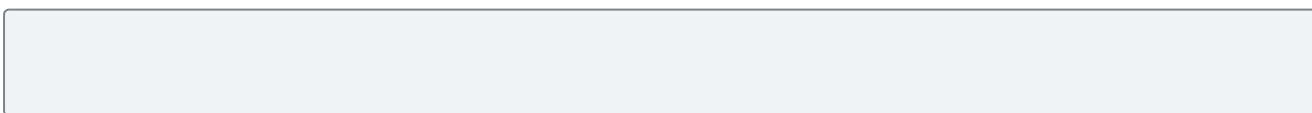
(gr. *theós* – Bóg, *lógos* – słowo, nauka) – uporządkowana wiedza religijna; nauka o Bogu (lub bogach)

Audiobook

Polecenie 1

Zapoznaj się z umieszczonymi w audiobooku fragmentami tekstów teoretycznych i zastanów się na ich podstawie nad uzasadnieniem przekonania:

Jan Twardowski w swoich wierszach uzupełnia dystynkcje Boga. Twierdzi, że Bóg jest nie tylko święty, mocny i nieśmiertelny, ale również uśmiechnięty. W krótkiej wypowiedzi argumentacyjnej wyjaśnij na podstawie wybranych wierszy Jana Twardowskiego, jakie znaczenie dla ich przekazu poetyckiego i teologicznego ma uśmiech Boga.



Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/P6cknr6PE>

Niezwykła popularność poezji księdza Twardowskiego wynika z kilku cech, charakterystycznych i zauważalnych na pierwszy rzut oka. Poeta odwołuje się do uczuć najprostszych, najważniejszych wzruszeń przynależnych człowiekowi „od zawsze”, nie podlegających więc prawom subiektywnego spojrzenia, czy osądu. Swoje pisarskie credo zawarł Twardowski we wstępie do *Poezji wybranych* z 1979 roku. Pisze tam między innymi:

„Świat dany nam jest w sposób rzeczywisty, a nie tylko wyobraźniowy. Nie istnieje jako pomyślenie, czy poetycka rzecz. Jest zbiorem rzeczy egzystujących. I dlatego lubię nazywać po imieniu drzewa, kwiaty, kamienie. Daleki jestem od operowania, tak powszechnego dziś, znakami: ptak, zwierzę, ryba, liść, kwiat. Widzę bowiem dzięcioła, kosa, bociana, słońca, pstrąga, ślaza, borsuka, wrotycz, makolągwę. [...] Zachwyca mnie otaczający nas świat, jego kolor, dźwięk, zapach, różnorodność. Wracam do starego Linneusza, który nazywał po imieniu zwierzęta, ptaki, rośliny. [...] Kiedy się mówi tyle o człowieku, o różnie pojmowanym humanizmie – widzę urok szpaka, wilgi, dzikiego królika, szorstkowłosego wyżła...”

Twardowski jest więc zwolennikiem zmysłowej obserwacji rzeczywistości, skłania się ku naocznemu, nie podręcznikowemu oglądowi zjawisk. Ta ważna cecha poetyckiego myślenia przekłada się na pogląd pisarza, dotyczący spraw religii i wiary. Autentyczność, wewnętrzność przeżycia, brak instytucjonalnego, dogmatycznego

podejścia do Kościoła i nieufność wobec statycznych w swej istocie pisanych prawideł wiary, nakazuje Twardowskiemu poznawać Tajemnicę poprzez widzialne i namacalne przejawy jej istnienia. W wierszu *Świat* zawarte jest wyjaśnienie tego sposobu postrzegania, ale i przestroga, by w kontaktach z Bogiem pozostać „niezauważonym”, nabrać swoistej przezroczystości, być „jak tęcza, co sobą nie zajmuje miejsca”:

„Bóg się ukrył dlatego by świat było widać

gdyby się ukazał to sam byłby tylko

kto by śmiał przy nim zauważyć mrówkę

piękną złą osę zabieganą w kółko

[...] cierpienie i rozkosz oba źródła wiedzy

tajemnice nie mniejsze ale zawsze różne

kamienie co podróżnym wskazują kierunek

miłość której nie widać nie zasłania sobą”

Poecie obce jest tradycyjne, przedsoborowe widzenie wiary „zamkniętej”, operującej pojęciami często abstrakcyjnymi, niezrozumiałymi dla kogoś, kto pragnie autentycznego kontaktu ze Stwórcą. W wierszu *Ratunku* poeta wzywa czajki, ślimaka, polny kamień, ale i „po kolei pańskich świętych”, wołając, by ratowali go „przed abstrakcjami”. W wierszu *O kazaniach*, czytamy natomiast:

„O jakże już nie znoszę wszystkich świętych kazań

mądrych, dobrych, podniosłych, pobożnych i słabych

Kiedy głoszę je, czasem urwałbym w pół zdania

i brewiarz mówił w sadzie, gdzie jabłek powaby

Inna rzecz – dzieci uczyć, pacierz przypominać,

grzesznikom w twarz popatrzeć i nie mówić słowa.

Wilgę skubiącą wiśnie chytrze wypatrywać,

pliszkę, co z rzęsy wodnej wydziobuje owad”

Twardowski zwraca również uwagę na niedoskonałość ludzkiego poznania, niezdolnego objąć swą percepcją ogromu wszechobecných zjawisk, form i obrazów. Świat, będący tajemnicą, nie zbadany do końca, nie jest jednak nieprzystępny, czy wrogi. Jego zmienność, czy wielopostaciowość jest świadectwem zamysłu Boga, które należy odkryć, zrozumieć na tyle, na ile tylko to realne, mając jednakże świadomość pozorności ludzkiej swobody, czy możliwości postrzegania. „Gdybym wiedział wszystko/wiara niepotrzebna/za drzwiami by stała \ zostałaby jak baran \ tylko smutek ciała” – przeczytamy w wierszu *Wiem że nie wiem*.

Owa różnorodność skłania poetę do tak charakterystycznego w tej twórczości szczegółu opisu (gramatycznie obecnego chociażby w licznych wyliczeniach), ale nie tylko. Efekt swoistej „naiwności” oglądu, spostrzegania rzeczy nie zawsze widocznych, osiąga Twardowski poprzez spojrzenie na świat oczami dziecka. Wiele z wierszy kapłana – poety zostało poświęconych najmłodszym, ich naturalnej wrażliwości, niczym nie skażonej percepcji, doznaniom autentycznym i prostym. „[...] ja ksiądz \ wierzę Panu Bogu jak dziecko” – czytamy między innymi w wierszu *Wyjaśnienie*. Wiara maluchów, nacechowana niczym nie zmałą ufnością, zdaje się być równie, a może nawet bardziej istotna, niż nadęte, dogmatyczne wyjaśnianie prawd i reguł religijnych. „Tylko maluchom nie nudziło się w czasie kazania \ stale mieli coś do roboty [...] pokazywali różowy język \ grzeszników drapali po wąsach sznurowadeł \ dziwili się że ksiądz nosi spodnie \ że ktoś zdjął koronkową rękawiczkę i ubrał tłustą rękę w wodę święconą \ Liczyli pobożne nogi pań [...] niuchali co w mszale piszczy \ pieniądze na tacę odkładali na lody [...] ale Jezus brał je z powagą na kolana” – czytamy w wierszu pod tytułem: *O maluchach*. Dziecięce spojrzenie cechuje niezwykle ogrom wyobraźni, tak istotnej w zrozumieniu „tego, co niemożliwe”. Staje się też okazją do humorystycznego opisu („Co to jest para wodna? \ Tylko umysł dziecka \ jak żrebak szybki \ odpowiedział od razu: \ Dwie małe rybki”), również i wtedy, gdy owej optyce przedstawia poeta spojrzenie znacznie „dojrzałe”. W wierszu *Rachunek dla dorosłego* czytamy:

„Jak daleko odszedłeś

od prostego kubka z jednym uchem

od starego stołu ze zwykłą ceratą

od wzruszenia nie na niby

od sensu

od podziwu nad światem

od tego co nagie a nie rozebrane

od tego co za wielkie nie tylko z daleka ale i z bliska

od tajemnicy nie wykładanej na talerz

od matki która patrzyła w oczy żebyś nie kłamał

od pacierza

od Polski z raną

ty stary koniu”

Humor jest zresztą następną charakterystyczną i nieodłączną cechą wierszy księdza Twardowskiego. Pisarz podkreślał wielokrotnie, że wiara, będąca wyłącznie powagą, jest nieporozumieniem, postulował konieczność wyzbycia się tak często obecnego w religii patosu, graniczącego z nadęciem, czy zarozumiałością. Przykładem poety religijnego, łączącego tematykę metafizyczną z wesołością i specyficzną ironią, był, przywoływany często przez Twardowskiego, barokowy twórca, ksiądz Józef Baka. Humor pozwala przecież nie tylko na inne postrzeganie spraw religii, ale stanowi też „odtrutkę” na ludzkie kłopoty, dramat życia, przemijania, śmierci wreszcie. Podobnie jak u Baki, konwencji tej dopomaga u Twardowskiego świadomy zabieg kolokwializacji języka, tworzenie dystansu w odniesieniu do spraw eschatologii, czy metafizyki, co czyni je bardziej „ludzkimi”, dostępnymi, pozbawionymi grozy monumentu.

Mariusz Kubik, *Ks. Jan Twardowski – poeta świętego luzu*

Źródło: Englishsquare.pl Sp. z o.o., dostępny w internecie: <https://gazeta.us.edu.pl/> [dostęp: 30.01.2022], licencja: CC BY-SA 3.0.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/P6cknr6PE>

Cała moja wiara opiera się na Miłości, która dostrzega, że w każdym człowieku tkwi tęsknota za miłością – mówił ksiądz Jan Twardowski w 1997 roku.

Agnieszka Kasprzak: Co Ksiądz myśli o swoich wierszach?

Ksiądz Jan Twardowski: Jestem wzruszony, że ktoś je czyta. To mi pomaga. To jest wzruszające. [...]

W świadomości wielu ludzi istnieje Ksiądz przede wszystkim jako poeta. Tymczasem słyszałam, że ponoć woli Ksiądz mówić o sobie „ksiądz piszący wiersze”. Na czym polega różnica?

– To jest sprawa powołania. Jestem księdzem, który ma mówić o Bogu, sprawować sakramenty święte. Tak się jednak złożyło, że studiowałem polonistykę, naczytałem się wiele wierszy i pozostała mi wrażliwość na nie. To towarzyszy mojemu kapłaństwu. Wiersze mi nie przeszkadzały, raczej pomagały. Są ludzie, może nieliczni, ale wrażliwi na wiersze, do których nie trafia kazanie, homilia, dogmatyka, a właśnie trafi wiersz, który jest niedogmatyczny, niedydaktyczny; jest zapisem pewnego przeżycia.

Wiele lat temu dostałem do rąk świeżo wydany tomik swoich wierszy, jeszcze pachnący farbą drukarską. Jednocześnie zawołano mnie do chorego. Był jednym z tych niewierzących, do których gorliwi ściągają na siłę księdza. Kiedy przyszedłem, chciał mnie wyrzucić. Zacząłem się tłumaczyć, że jestem trochę poruszony, bo właśnie dostałem wydane swoje wiersze. Powiedział mi, że nie znosi wierszy, że nie są mu potrzebne. Niemal na siłę przeczytałem mu jeden wiersz, właśnie o kapłaństwie. Powiedział że to mu się nie podoba, brzmi jak katarynka, że są to częstochowskie wiersze. Ale jedna rzecz wydała mu się ciekawa, że ksiądz powiedział coś od siebie samego, to czego nie wyczytał w książkach. Nawiązała się rozmowa, która potem nasz kontakt podtrzymywała.

A więc to kapłaństwo jest pierwszym powołaniem Księdza?

– Na pewno tak.

Powiedział Ksiądz kiedyś, że „wiersz jest poszukiwaniem kontaktu z drugim człowiekiem”. Co to oznacza?

– Dlaczego człowiek pisze wiersze? Wiersze piszą tylko zawodowi literaci a nie megalomani, którzy chcą pisać dla przyszłych pokoleń. Miałem ucznia, który chodził do szkoły zawodowej. Uciekał z języka polskiego, tak go nie znosił. Ale kiedy zakochał się, zaczął pisać wiersze. Chciał swojej ukochanej coś powiedzieć ładniejszym językiem. Wiersz tym różni się od prozy, czym różni się krok marszu od kroku tańca, jest próbą ładniejszego wypowiedzenia się. Jest potrzebą podzielenia się swoim wzruszeniem z drugim człowiekiem. Przypomina pisanie listu, pamiętnika. Jest próbą powiedzenia tego, co najbardziej osobiste.

Gdyby miał Ksiądz określić swój sposób pisania, czy byłoby to tworzenie z potrzeby serca, wyrażenia tego, co jest w człowieku, czy raczej przekazania czegoś innym?

– Na pewno z potrzeby serca. To jest szukanie przyjaciela, szukanie kogoś bliskiego. Wielu ludzi poznałem przez wiersze.

A więc byłby to dialog, chociaż niekoniecznie na odległość?

– To jest dialog na odległość, dialog z nieznanym przyjacielem, szukanie kogoś bliskiego. Można patrzeć na wiersz, jak na sztukę, ale nie pisałem wierszy dla sztuki. Zacząłem pisać w czasach stalinowskich, gdy nie było żadnej możliwości drukowania wierszy religijnych. Ten temat był w pełni zakazany i nie zanosilo się na to, aby coś się mogło zmienić w krótkim czasie. Nie miałem najmniejszej nadziei na drukowanie i wydawanie wierszy. Pisałem dla kilku znajomych.

Ks. Jan Twardowski: *Nigdy nie pisałem wierszy dla sztuki* – wywiad Agnieszki Kasprzak. Tekst ukazał się w miesięczniku „Więź” nr 2/1997

Źródło: Englishsquare.pl Sp. z o.o., dostępny w internecie: <https://wiesz.pl> [dostęp: 30.12.2022], licencja: CC BY-SA 3.0.

Polecenie 2

Zinterpretuj fragment wywiadu Księdza Jana Twardowskiego w odniesieniu do wybranych wierszy poety.

« – Dlaczego człowiek pisze wiersze? Wiersze piszą tylko zawodowi literaci a nie megalomani, którzy chcą pisać dla przyszłych pokoleń. [...] Wiersz tym różni się od prozy, czym różni się krok marszu od kroku tańca, jest próbą ładniejszego wypowiedzenia się. Jest potrzebą podzielenia się swoim wzruszeniem z drugim człowiekiem. Przypomina pisanie listu, pamiętnika. Jest próbą powiedzenia tego, co najbardziej osobiste.

W swojej wypowiedzi wykorzystaj pojęcia *dialogu na dystans*, *dialogu realizowanego przy pomocy wierszy*.

Ćwiczenie 1

Co to znaczy, że Jan Twardowski w swojej twórczości *wraca do Linneusza*, czyli systemu klasyfikacji organizmów przyrodnika i lekarza, profesora Uniwersytetu w Uppsali?

Zredaguj dwa argumenty, którymi uzasadnisz swoje stanowisko.

Ćwiczenie 2

Na podstawie wybranych wierszy Jana Twardowskiego wyjaśnij sens wypowiedzi poety o swoich intencjach: *Nie przyszedłem pana nawracać*.

Gra edukacyjna

Polecenie 1

Zagraj i sprawdź swoją wiedzę na temat wizerunku Boga w poezji religijnej ks. Jana Twardowskiego. Na odpowiedź na wszystkie pytania masz 5 minut. Jeżeli zdarzyło ci się popełnić błąd, po zakończonym teście sprawdź, które odpowiedzi są nieprawidłowe i spróbuj jeszcze raz.



Test

Zagraj i sprawdź swoją wiedzę na temat wizerunku Boga w poezji religijnej ks. Jana Twardowskiego

Poziom trudności:

łatwy

Limit czasu:

3 min

Twój ostatni wynik:

-

Uruchom

Polecenie 2

Dla nauczyciela

Autor: Anna Grabarczyk

Przedmiot: Język polski

Temat: Wizerunek Boga w poezji religijnej Jana Twardowskiego na podstawie wiersza *Suplikacje*

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

4) rozpoznaje w tekście literackim środki wyrazu artystycznego poznane w szkole podstawowej oraz środki znaczeniowe: oksymoron, peryfrazę, eufonię, hiperbolę; leksykalne, w tym frazeologizmy; składniowe: antytezę, paralelizm, wyliczenie, epiforę, elipsę; wersyfikacyjne, w tym przerzutnię; określa ich funkcje;

10) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania: świata przedstawionego (fabuły, bohaterów, akcji, wątków, motywów), narracji, sytuacji lirycznej; interpretuje je i wartościuje;

14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

16) rozpoznaje obecne w utworach literackich wartości uniwersalne i narodowe; określa ich rolę i związek z problematyką utworu oraz znaczenie dla budowania własnego systemu wartości.

III. Tworzenie wypowiedzi.

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

- 1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;
- 4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;
- 10) w interpretacji przedstawia propozycję odczytania tekstu, formułuje argumenty na podstawie tekstu oraz znanych kontekstów, w tym własnego doświadczenia, przeprowadza logiczny wywód służący uprawomocnieniu formułowanych sądów;
- 11) stosuje zasady poprawności językowej i stylistycznej w tworzeniu własnego tekstu; potrafi weryfikować własne decyzje poprawnościowe;
- 12) wykorzystuje wiedzę o języku w pracy redakcyjnej nad tekstem własnym, dokonuje korekty tekstu własnego, stosuje kryteria poprawności językowej.

IV. Samokształcenie.

9. wykorzystuje multimedialne źródła informacji oraz dokonuje ich krytycznej oceny;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

Cele lekcji. Uczeń:

- przeanalizuje tekst literacki: *Suplikacje* Jana Twardowskiego, zwracając uwagę na kreację wizerunku Boga;
- wyjaśni różnicę między wizerunkiem Boga w tradycyjnej poezji religijnej i w poezji księdza Twardowskiego;
- scharakteryzuje poezję księdza Twardowskiego i określisz przyczyny jej popularności.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- z użyciem e-podręcznika;
- z użyciem komputera;
- linia chronologiczna.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- e-podręcznik;
- tablica interaktywna lub rzutnik;
- komputery z dostępem do internetu dla uczniów.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Uczniowie zapoznają się z informacjami dotyczącymi Jana Twardowskiego (z dostępnych źródeł). Przygotowują linię chronologiczną dotyczącą życia i twórczości tego autora.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel zapisuje na tablicy hasło *suplikacje*. Pyta uczniów, co oznaczają zapisane słowo. Prosi uczniów, aby zdefiniowali pojęcie, korzystając z telefonów z dostępem do internetu.
2. Nauczyciel prosi chętną osobę o zaprezentowanie przygotowanej w domu linii chronologicznej. Inna osoba wskazuje na powiązanie ks. Twardowskiego z hasłem *suplikacje*.

Faza realizacyjna:

1. Uczniowie zapoznają się z sekcją „Wprowadzenie” i „Przeczytaj”.
2. Nauczyciel odtwarza nagranie z audiobooka. Uczniowie w parach w krótkiej wypowiedzi argumentacyjnej wyjaśniają na podstawie wybranych wierszy Jana Twardowskiego, jakie znaczenie dla ich przekazu poetyckiego i teologicznego ma *uśmiech Boga*.

3. Nauczyciel przechodzi do sekcji „Gra edukacyjna”. Dzieli uczniów na 3 grupy (lub więcej, w zależności od czasu, który pozostał na pracę z ćwiczeniami). Uczniowie w zespołach wykonują zadania zamieszczone w grze.

Faza podsumowująca:

1. W ramach podsumowania uczniowie wykonują oba ćwiczenia zamieszczone w sekcji „Audiobook”.

Praca domowa:

1. Zinterpretuj fragment wywiadu Księdza Jana Twardowskiego w odniesieniu do wybranych wierszy poety.

– Dlaczego człowiek pisze wiersze? Wiersze piszą tylko zawodowi literaci a nie megalomani, którzy chcą pisać dla przyszłych pokoleń. [...] Wiersz tym różni się od prozy, czym różni się krok marszu od kroku tańca, jest próbą ładniejszego wypowiedzenia się. Jest potrzebą podzielenia się swoim wzruszeniem z drugim człowiekiem. Przypomina pisanie listu, pamiętnika. Jest próbą powiedzenia tego, co najbardziej osobiste.

W swojej wypowiedzi wykorzystaj pojęcia dialogu na dystans, dialogu realizowanego przy pomocy wierszy.

Materiały pomocnicze:

- <https://culture.pl/pl/tworca/jan-twardowski>
- <https://gazeta.us.edu.pl/node/189111>

Wskazówki metodyczne

- Nauczyciel może wykorzystać medium w sekcji „Audiobook” do podsumowania lekcji.